

## Tydzień 1, Poznaj mnie / Dzień 2

### Jestem dzieckiem Boga: 1 J 3, 1-3 (Biblia Tysiąclecia)

*Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec:  
zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi:  
i rzeczywiście nimi jesteśmy.  
Świat zaś dlatego nas nie zna,  
że nie poznał Jego.  
Umiłowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi,  
ale jeszcze się nie ujawniło,  
czym będziemy.  
Wiemy, że gdy się objawi,  
będziemy do Niego podobni,  
bo ujrzymy Go takim, jakim jest.  
Każdy zaś, kto pokłada w Nim tę nadzieję,  
uświęca się podobnie jak On jest Święty.*

**Modlitwa przygotowawcza:** Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia w modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszystkie przeszkody oraz oczyszczał Twoje intencje, czyni i wszelkie działania, kierując je ku większej chwale Boga.

**Obraz:** Wchodząc w modlitwę, przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać (możesz go jeszcze raz przeczytać), a następnie **zaangażuj swoją wyobraźnię**. Wyobraź sobie dziecko tulone z miłością w ramionach. Możesz też wyobrazić sobie, że to Ty przytulasz dziecko.

**Prośba o owoc:** W dzisiejszej modlitwie **poproś o doświadczenie Boga w codzienności**.

1. Wyobraź sobie, że otrzymujesz list, taki tradycyjny, w białej kopercie ze znaczkiem i Twoim adresem. Otwierasz zaintrygowany i pierwsze słowa, które czytasz brzmią: **Popatrz, jaką miłością obdarzył Cię Ojciec, zostałeś nazwany dzieckiem Bożym i rzeczywiście nim jesteś**. Wiesz, że te słowa ktoś napisał specjalnie do Ciebie. Jak reagujesz? Napełnia Cię radość? Spokój? Wiesz, że to prawda? A może budzą się w Tobie wątpliwości, nie jesteś pewien, co o tym myśleć. A może nawet czujesz gniew, że to nie tak, że to niemożliwe, że ktoś Cię oszukuje. Spróbuj w prawdzie spojrzeć na swoją reakcję, niczego nie udawaj. Co się dzieje w Twym sercu, gdy czytasz: „jesteś Bożym dzieckiem”? Spróbuj to sobie w myśli opisać.

2. Czytasz dalej: **Umiłowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale się jeszcze nie ujawniło, kim będziemy, będziemy podobni do Niego [...] ujrzycie Go takim, jakim jest**. Potrafisz w to uwierzyć? Ujrzysz Boga! Zawrotna perspektywa niemieszcząca się w naszym racjonalnym myśleniu. Może słyszałeś o tym tyle razy, na religii, w kościele, że już Ci umyka cały niewiarygodny sens tych słów? Jak to możliwe? Jak można ujrzeć Boga? W tym punkcie nie szukaj jakichś odpowiedzi, nie usiłuj zrozumieć. Po prostu posiedź z tą niesamowitą informacją: Ty, Ewo, Marcinie, Barbaro, Łukaszu... właśnie Ty ujrzysz Boga takim, jakim jest.

**3. Każdy, kto w Nim pokłada tę nadzieję, uświęca się podobnie jak On jest Święty.** Cały ten list, który do Ciebie dotarł, jest o nadziei. A nadzieja wiąże się z zaufaniem. O tyle mamy nadzieję w spełnienie obietnicy, o ile ufamy temu, który ją daje. Bóg jako autor listu zapewnia Cię, że jesteś Jego dzieckiem i ujrzysz Go twarzą w twarz. Zapytaj siebie najuczciwiej jak potrafisz, czy jest w Tobie tyle nadziei i tyle zaufania, by przyjąć z wiarą tę Bożą obietnicę. Nie spiesz się, poszukaj tej odpowiedzi w głębi swojego serca. I nie bój się, jakakolwiek ona będzie. Po prostu oddaj ją w ręce Pana.

**Rozmowa końcowa:** Porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.